

## Nigdy więcej

**LUTY 2013, BIAŁYSTOK.** „Czarnoskóry prezenter jednej z lokalnych stacji radiowych (...) został znieważony i pobity z powodów rasistowskich przez 24-letniego Tomasza G.”.

**Maj 2013, Trawniki.** „»Nieznani sprawcy« zniszczyli mural upamiętniający ofiary byłego niemieckiego obozu pracy przymusowej (...) Na graffiti pojawiły się gwiazdy Dawida”.

**Wrzesień 2013, Wrocław.** Na rogu ulic Odrzańskiej i Kotlarskiej grupa mężczyzn pobiła z powodów rasistowskich (...) Sudańczyka i Hindusa. Napastnicy krzyczeli: »Bić bambusów« i »Heil Hitler«”.

To tylko trzy – mniej znane – ksenofobiczne incydenty spośród kilkuset podobnych bądź poważniejszych, jakie od początku 2013 r. zebrało w kolejnej edycji „Brunatnej Księgi” Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.



Ponad setkę z nich umieszczono w opublikowanej właśnie, 21. edycji pisma wydawanego przez organizację – Stowarzyszenie od lat przestrzega przed zagrożeniami ze strony

neofaszystów. I, niestety, mimo wielu dowodów uznania dla naszej działalności, płynących także ze strony władz państwowych, nasze ostrzeżenia były przez te same władze lekceważone – czytamy we wstępniku Marcina Kornaka, założyciela i prezesa Stowarzyszenia, a także redaktora naczelnego pisma, jedynego u nas poświęconego w całości problemom rasizmu, antysemityzmu, neofaszyzmu i nietolerancji.

Kornak zmarł nagle 20 marca, miał 46 lat. Przed śmiercią zdążył przygotować numer „NW”, a także zredagować kolejną edycję „Księgi”.

W jednym z ostatnich jej wpisów, pochodzącym z lutego 2014 r.

z Wrocławia, czytamy: „Pseudokibice piłkarscy obrzucili skórkami od bananów podróżujące wraz ze swoimi rodzicami ciemnoskóre dziecko. Ani kierowca, ani pasażerowie nie zareagowali”.

Marcin Kornak reagował. Zostawił po sobie jedno z bardziej wartościowych dzieł III RP.

PRZEMYSŁAW WILCZYŃSKI